

# WYROK

## *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie :

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Boratyński

Protokolant: st. sekretarz sądowy Anna Babiarcz

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 roku, w L.

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (...) Spółki Komandytowej w R.

przeciwko: R. M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (...) Spółki Komandytowej w R. kwotę **242.661,60 zł** (dwieście czterdzieści dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w stosunku rocznym począwszy od dnia 1 stycznia 2016r.:

a. od kwoty 5.234,05 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote pięć groszy) od dnia 31 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

b. od kwoty 10.299,88 zł (dziesięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) od dnia 1 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

c. od kwoty 14.608,10 zł (czternaście tysięcy sześćset osiem złotych dziesięć groszy) od dnia 3 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

d. od kwoty 7.750,95 zł (siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) od dnia 4 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

e. od kwoty 7.825,67 zł (siedem tysięcy osiemset dwadzieścia pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) od dnia 5 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

f. od kwoty 4.576,36 zł (cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt sześć złotych trzydzieści sześć groszy) od dnia 6 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

g. od kwoty 17.247,94 zł (siedemnaście tysięcy dwieście czterdzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) od dnia 7 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

h. od kwoty 9.676,44 zł (dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt sześć złotych czterdzieści cztery grosze) od dnia 8 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

i. od kwoty 15.815,74 zł (piętnaście tysięcy osiemset piętnaście złotych siedemdziesiąt cztery grosze) od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

j. od kwoty 8.758,84 zł (osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt cztery grosze) od dnia 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

k. od kwoty 6.489,54 zł (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt cztery grosze) od dnia 12 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

l. od kwoty 14.087,51 zł (czternaście tysięcy osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt jeden groszy) od dnia 13 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

m. od kwoty 7.071,88 zł (siedem tysięcy siedemdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt osiem groszy) od dnia 14 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

n. od kwoty 5.976,93 zł (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) od dnia 15 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

o. od kwoty 16.126,64 zł (szesnaście tysięcy sto dwadzieścia sześć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) od dnia 17 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

p. od kwoty 21.602,52 zł (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset dwa złote pięćdziesiąt dwa grosze) od dnia 21 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

q. od kwoty 22.541,35 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset czterdzieści jeden złotych trzydzieści pięć groszy) od dnia 25 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

r. od kwoty 12.508,48 zł (dwanaście tysięcy pięćset osiem złotych czterdzieści osiem groszy) od dnia 2 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

s. od kwoty 1.377,94 zł (tysiąc trzysta siedemdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) od dnia 3 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

t. od kwoty 2.410,15 zł (dwa tysiące czterysta dziesięć złotych piętnaście groszy) od dnia 4 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

u. od kwoty 16.013,75 zł (szesnaście tysięcy trzynaście złotych siedemdziesiąt pięć groszy) od dnia 10 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

v. od kwoty 14.660,94 zł (czternaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) od dnia 17 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (...) Spółki Komandytowej w R. kwotę 19.351 zł (dziewiętnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Sławomir Boratyński

Sygn. akt IX Gc 561 / 14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2015 r. ( k. 4 i nast. ) strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) Spółka Komandytowa z siedzibą w R. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. M. kwoty 242 661 , 60 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych należności składających się na należność główną za okresy szczegółowo oznaczone w pozwie oraz kosztami procesu . Przedmiotowy pozew zawierał wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym .

Jako uzasadnienie pozwu wskazano ,że pozwany w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej FIRMA HANDLOWO – USŁUGOWA (...) nabywał towary z asortymentu powoda .Za sprzedany towar powód wystawił faktury VAT , które pozwany przyjął do rozliczenia . Pozwany mimo upływu terminów płatności wskazanych w fakturach , nie wywiązał się z obowiązku zapłaty wszystkich zobowiązań względem powoda .Z należności wskazanych w fakturze nr (...) do zapłaty pozostała kwota 1225, 14 zł. natomiast należności wynikające z pozostałych faktur nie zostały uregulowane w żadnej części .Do zapłaty przez pozwanego pozostała zatem kwota objęta żądaniem pozwu wraz z odsetkami .

Nakazem zapłaty z dnia 19 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania w wysokości 10 251 zł. ( k. 281 i nast. – sygn. akt IX GNc 412/ 15 ) .

Odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i odpisami załączników został pozwanemu doręczony w dniu 30 września 2015 r. ( k. 286 ) . W dniu 14 października 2015 r. strona pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając nakaz w całości ( k. 287 i nast. ) - wnosząc o oddalenie powództwa w całości , a w razie nieuwzględnienia tego wniosku o rozłożenie zasądzonych na rzecz powoda świadczenia na raty , stosownie do art. 320 kpc oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych , a w razie przegranej pozwanego o odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami w ogóle z uwagi na jego trudną sytuację materialną , ewentualnie o obciążenie pozwanego kosztami tylko w części .

Jako uzasadnienie sprzeciwu pozwany wskazał ,że prowadził działalność gospodarczą w formie sklepów spożywczo – przemysłowych . Dla prowadzenia tej działalności pozwany zamówił od powoda towary , nie były one jednak odpowiedniej jakości , dlatego też według pozwanego powodowi nie przysługuje za nie zapłata .

Pozwany podniósł nadto, że w niniejszej sprawie zachodzi po jego stronie szczególnie uzasadniony przypadek , o którym stanowi przepis art. 320 kpc i przepis art. 102 kpc . Pozwany wskazał ,że prowadzona przez niego działalność znajduje się w skrajnie ciężkiej sytuacji . Na koniec lipca 2014 r. jego zadłużenie wobec dostawców towarów wynosi 2 536 574 , 60 zł. , a na początek lipca 2014 r. zadłużenie wobec franczyzodawcy wynosiło 1 968 358 , 77 zł. , a od tego czasu wzrosło z powodu odsetek . Zadłużenie wobec Urzędu Skarbowego wynosi ponad 80 000 zł. , zaś wobec ZUS około 180 000 zł. W roku 2013 r. pozwany prowadził siedem sklepów .Do końca września działał tylko jeden z nich , który przynosił dochody miesięczne w wysokości 25 000 zł. , z czego ponad 20 000 zł. pozwany przeznaczał na koszty pracownicze i lokalowe . W ostatnich dniach została pozwanemu wypowiedziana umowa franczyzowa ze skutkiem na dzień 30 września 2014 r. i ostatni ze sklepów został przez pozwanego zamknięty . Pozwany wskazał ,że nie ma innych źródeł dochodów zaś powyższa sytuacja nie wynika z jego winy .

W sprzeciwie pozwany wniósł również o zwolnienie go od kosztów sądowych .

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa – jej pełnomocnik podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko ( pismo z dnia 7 listopada 2015 r. k. 300 i nast. ) .W uzasadnieniu tego pisma strona powoda zakwestionowała między innymi fakt wadliwości dostarczonych pozwanemu towarów.

Strona powodowa w toku postępowania podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie na terminie rozprawy w dniu 17 grudnia 2014 r. ( k. 325 i nast. ) oraz w dniu 19 sierpnia 2014 r. ( k. 380 i nast. ) i w dniu 8 kwietnia 2016 r. ( k. 450 i nast. ) działając poprzez swojego pełnomocnika procesowego .

Wniosek pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych Sąd Okręgowy rozstrzygnął postanowieniem z dnia 26 listopada 2014 r. ( k. 309 i nast. ) .

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową sprawę ustalił i zważył co następuje :

Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi . Powód prowadzi działalność gospodarczą jako spółka prawa handlowego – spółka kapitałowa - wpisana do KRS pod numerem (...) , jej komplementariuszem jest

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wpisana do rejestru pod numerem (...), która wcześniej działała pod firmą (...) Sp. z o. o. ( odpis z KRS strony powodowej k. 13 i nast. , odpis z KRS jej komplementariusza k. 17 i nast. ) .Powodowa spółka powstała z przekształcenia ze spółki komandytowo – akcyjnej .Strona pozwana działa jako przedsiębiorca pod nazwą FIRMA HANDLOWO USŁUGOWA (...) ( odpis z (...) k. 279 i nast. ) . Strony w ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej pozostawały w stałych stosunkach handlowych ( okoliczność bezsporna między stronami ) .

Umowa o współpracy podpisana przez dyrektora handlowego pozwanego dołączona przez stronę powodową do pisma z dnia 7 listopada 2015 r. ( k. 303 i nast. ) , która między innymi wyłączała odpowiedzialność z tytułu rękopisami , nie odnosiła się jednakże do strony powodowej , lecz do (...) Spółki z o. o. w R. , która wpisana jest do rejestru KRS pod numerem (...) . Z pozwu i załączników dołączonych do pozwu nie wynikało natomiast , aby stroną tej umowy była również strona powodowa , ani też aby spółka , która ją zawarła z pozwanym była np. poprzednikiem prawnym powoda lub też , aby strona powodowa wstąpiła w prawa i obowiązki którejs z stron tej umowy . Z akt przedmiotowego postępowania nie wynika także , aby przedmiotowa spółka była komplementariuszem strony powodowej oraz by działała ona nie we własnym imieniu , lecz w imieniu i na rzecz strony powodowej jako jej reprezentant zawierając przedmiotową umowę . Strona powodowa , ani też jej pełnomocnik procesowy nie wykazali tym samym , że postanowienia przedmiotowej umowy były wiążące również między stronami niniejszego postępowania tak jak chciała tego strona powodowa . Sama osoba członka zarządu powyższej spółki będącego jednocześnie członkiem zarządu komplementariusza strony powodowej nie może w ocenie Sądu Okręgowego świadczyć o tym , że umowa ta została zawarta z pozwanym przez powodową spółkę , czy też , że wiąże ona również strony niniejszego postępowania . Przeczy temu bowiem wprost jej treść ( vide art. 65 kc ) .

O współpracy stron niniejszego postępowania świadczą natomiast między innymi dowody złożone przez stronę powodową przy pozwie . Okoliczność ta zresztą nie była kwestionowana przez stronę pozwaną .

W ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej między stronami doszło w ocenie Sądu Okręgowego do zawarcia umów kupna - sprzedaży objętych niniejszym postępowaniem , których przedmiotem były artykuły spożywcze . Strona powodowa nie wykazała , aby strony łączyła umowa na piśmie . Do zawierania umów dochodziło jednak poprzez fakty dokonane tj. przez zamówienie towaru i jego wydanie oraz przyjęcie towaru przez stronę pozwaną . Poszczególne transakcje handlowe pomiędzy stronami były dokumentowane wystawianymi przez stronę powodową fakturami VAT . Pierwsze z faktur objętych niniejszym postępowaniem zostały wystawione przez stronę powodową w maju 2014 r. , zaś ostatnia została wystawiona w dniu 25 czerwca 2014 r. w ( k. 24 i nast. ) . Nie wszystkie faktury dołączone do pozwu przez stronę powodową – ich kserokopie - poświadczono za zgodność przez stronę powodową – jej pełnomocnika procesowego były czytelne , jednakże strona pozwana z tego tytułu nie zgłaszała żadnych zarzutów, czy też zastrzeżeń w tym zakresie , w szczególności co do ich treści , czy też ich autentyczności i wiarygodności . Niektóre z faktur zawierały także w swój treści adnotację – informację w zakresie próby o sprawdzenie towaru przy jego odbiorze .

Faktury w swojej treści zawierały określenie rodzaju towaru dostarczonego pozwanemu i jego ilości , jego ceny . Każda z faktur oznacza też datę jej płatności . Większość z faktur dołączonych do pozwu została odebrana przez osoby działające w imieniu strony pozwanej . Osoby te podpisały odbiór faktur oraz posłużyły się pieczęcią prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej zawierającej również oznaczenie sklepu . Pozwany nie kwestionował , że osoby te były uprawnione do działania w jego imieniu . Odbierając faktury osoby te nie zakwestionowały również ani ilości , ani też jakości towaru w tym jego zgodności z zamówieniem . Również pozwany nie kwestionował ani faktu otrzymania towaru , ani samych faktur , w tym tej , która nie nosiła podpisu osoby ją odbierającej , a która została dołączona do pozwu ( k. 131 ) . W toku postępowania strona pozwana nie zakwestionowała umocowania osób , których podpisy widnieją na fakturach do działania w imieniu strony pozwanej .

Pismem z dnia 13 sierpnia 2014 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 242 661 , 60 zł. wraz z ustawowymi odsetkami ( k. 20 i nast. dowód nadania pozwanemu k. 23 ) .

Jak wskazano powyżej z tytułu wystawienia faktur , czy danych które się znalazły w fakturach strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów . Jak wskazano również powyżej fakt współpracy stron nie był w niniejszym postępowaniu także sporny , a pozwany nie kwestionował ,że nabywał od powoda towary handlowe .

Jedyny zarzut jaki znalazł się w sprzeciwie od nakazu zapłaty to zarzut odnoszący się do wadliwości towaru . Strona pozwana nie kwestionowała natomiast ani faktu otrzymania przedmiotowego towaru objętego fakturami w tym jego ilości , czy ceny , jak też samych faktur , ani też ich zapisów , w tym co do terminów ich płatności .

W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy dopuścił również dowody osobowe – dowód z przesłuchania świadka oraz dowód z przesłuchania stron . Z przypadku tego ostatniego dowodu mając na względzie okoliczność ,że przedstawiciel strony powodowej –członek zarządu jej komplementariusza nie usprawiedliwił swojej nieobecności na terminie rozprawy w dniu 14 stycznia 2016 r. ( k. 439 i nast. ) na podstawie przepisu art. 302 § 1 kpc Sąd Okręgowy pominął w tym zakresie przeprowadzenie tego dowodu w niniejszym postępowaniu i ograniczył go tylko i wyłącznie do strony pozwanej ( k. 450 ) .

Pozwany R. M. w swoich zeznaniach ( k. 409 i nast. ) zeznał ,że współpracował w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej ze stroną powodową i był to jeden z kilkudziesięciu dostawców towarów do sklepów pozwanego pod nazwą C. (...), które prowadził na zasadach franszyzy. Powodowa spółka dostarczała produkty nabiału, świeże produkty. Ta spółka dostarczała bezpośrednio produkty do sklepów swoim transportem. Ten nabiał to było mleko konfekcjonowane, sery, jogurty. Pozwany nigdy nie miał bezpośrednio kontaktu z tą firmą. Bezpośrednio kontaktowali się kierownicy sklepów i dyrektor handlowy. Oni byli dostawcą i oni fakturowali. Każda faktura przechodziła przez ręce pozwanego . Pozwany zeznał ,że było dużo faktur korygujących, były częste wymiany, braki w dostawach. Wszystkie rozmowy odbywały się z kierownikiem poszczególnych sklepów, bądź dyrektorem handlowym i ich przedstawicielem. Reklamacje były zawsze ze strony pozwanego . Kierownik albo dyrektor zgłaszali reklamacje do przedstawiciela powoda , a pozwany widział tylko efekty tych reklamacji w postaci faktury korygującej. W porównaniu z innymi dostawcami od strony powodowej często były uszkodzenia opakowań, krótkie terminy ważności lub za dużo przywozili towaru i były zwroty części towaru. Kierownik sklepu i dyrektor handlowy stwierdzali, że były jakieś wady. To było 7 sklepów. Te sklepy były w większości w W.. Kontakty pozwanego główne były z dyrektorem handlowym A. M., pracownicy sklepu i kierownicy podlegali jemu bezpośrednio. Pozwany o tych niezgodnościach wie z faktur, kontrolował faktury i akceptował płatności. Z A. M. już przeszło rok nie ma kontaktu, i nie wie, gdzie on obecnie zamieszkuje. On załatwiał sprawy związane z reklamacjami zarówno z firmą powodową jak i z innymi dostawcami. Kierownicy sklepów przy rozpakowywaniu stwierdzali krótki termin przydatności, bądź produkty były po terminie ważności, bądź niezgodną ilość towaru do zamówienia. Pozwany wskazał ,że nie jestem w stanie dokładnie odpowiedzieć w jakich towarach były uszkodzenia, defekty i nieprawidłowości. Pozwany tego nie stwierdzał osobiście. Defekty i nieprawidłowości stwierdzali kierownicy sklepów, oni to raportowali do dyrektora handlowego, który reklamował to u przedstawiciela firmy (...). Później przychodziła faktura korygująca. Tych faktur od firmy (...) było bardzo dużo. Pozwany się dowiadywał o reklamacjach przy fakturach korygujących. On osobiście nie stwierdzał żadnych nieprawidłowości oraz osobiście żadnych reklamacji nie składał do firmy, wszystko to robił dyrektor handlowy albo ktoś z poziomu kierownika sklepu. Pozwany nie wiedział kiedy i w jakich ilościach towary były reklamowane i których faktur dotyczyły. Pozwany zeznał ,że ma faktury korygujące w archiwum. Za pośrednictwem A. M., była przekazywana informacja o przyczynach nie płacenia faktur. Te reklamacje rozpatrywane były uwzględniane, bo były wystawiane faktury korygujące. Zeznał również ,że z powodu przedłużającego się remontu metra został w pewnym momencie odcięty od możliwości dojścia klienta do sklepu , a miał największy sklep w W. W 2014 roku przy zmianie prezesa C. nie chciał dalszej współpracy z pozwanym i wypowiedzieli mu umowę. Na przełomie 2013/2014 pozwany w stosunku do wszystkich dostawców łącznie z C. nie był w stanie zachować płynności finansowej, płacąc wszystko w terminie. To był taki okres, że pozwany z wieloma firmami umawiał się. Mogła być jakaś deklaracja ze strony pozwanego spłaty. W pewnym momencie C. wypowiedział umowę i pozwany nie byłem tego w stanie dalej ciągnąć. Ten sklep był przy rondzie (...), to był największy sklep, on robił obroty około 1 mln miesięcznie.

Świadek K. N. kierownik hurtowni w swoich zeznał natomiast między innymi ,że pozwany był klientem powoda który nabywał od powoda towar – produkty żywnościowe . Nic nie wiedział o ewentualnych reklamacjach składanych przez pozwanego , ani też nie kojarzył żadnych jego reklamacji . W praktyce działalności strony powodowej jeżeli towar był rzeczywiście wadliwy był on wymieniany albo też następowała korekta faktury . Reklamacje są jednakże rzadkością w działalności strony powodowej .Dla dobra współpracy reklamacje z reguły strona powodowa uznaje . Nieuznanie reklamacji przez powoda gdy są one już składane przez klientów powoda zdarza się bardzo rzadko ,a są one uznawane nawet wtedy , gdy są one niezasadne i następuje to dla dobra współpracy . Przed dostawę towaru klientowi pracownicy powoda sprawdzają towar .Świadek nie miał wiedzy jak wyglądało przyjęcie towaru w przypadku pozwanego . Tak więc świadek ten w swoich zeznaniach nie potwierdził ani wadliwości dostarczonego pozwanemu towaru , ani też by pozwany składał reklamacje w zakresie wadliwości dostarczonego mu towaru ( k. 368 i nast. ) .

Sąd Okręgowy uznał ,że zeznania świadka są wiarygodne i obdarzył je w całości wiarą . Zeznania te złożone w niniejszym postępowaniu są bowiem w ocenie tutejszego Sądu w kontekście całokształtu ujawnionego materiału dowodowego – wiarygodne , miarodajne i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy . Dają one obraz wzajemnej współpracy stron i ich kontaktów handlowych . Są logiczne i spójne .Znajdują one potwierdzenie w innych dopuszczonych w toku procesu dowodach nieosobowych i są z tym materiałem dowodowym zbieżne i również wzajemnie się z nim uzupełniają i dlatego właśnie między innymi zasługują na obdarzenie ich wiarą . Ponadto za miarodajnością tychże zeznań przemawia również fakt, iż są one zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz fakt, iż świadek chociaż bezpośrednio w wykonywaniu przedmiotowych umów – ich realizacji nie uczestniczył to z racji pełnionej funkcji miał wiedzę na temat realizacji umów przez stronę powodową i jej współpracy z jej klientami . Zeznania te nie zostały także w żaden sposób skutecznie podważone przez stronę pozwaną .

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania strony pozwanej w zakresie wadliwości towaru oraz zgłaszania tego sprzedającemu są natomiast niewiarygodne . Zeznania w tym zakresie nie tylko ,że nie zostały potwierdzone przez świadka , ale również w tym zakresie nie zostały poparte innym materiałem dowodowych , jak chociażby np. zeznaniami innych świadków – pracowników pozwanego , jak też nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w postaci odebranych bez zastrzeżeń faktur . Faktury zostały bowiem podpisane bez żadnych zastrzeżeń to samo dotyczy również wezwania do zapłaty , co do którego z akt nie wynika , aby pozwany w jakiś sposób zareagował na to wezwanie na tym etapie oraz by kwestionował zasadność roszczenia strony powodowej przed wytoczeniem niniejszego powództwa .

Warto tu także wskazać ,że zeznania pozwanego są bardzo ogólnikowe. Na ich podstawie nie można stwierdzić precyzyjnie ,że jeżeli wady towaru nawet by rzeczywiście występowały , czego jak wskazano powyżej pozwany nie wykazał , jakie to były wady , w przypadku których dostaw zostały stwierdzone i do jakich partii towaru się odnosiły . Pozwany zeznał nadto ,że ma faktury korygujące , które świadczyły o wadliwości towaru , w tym składanych reklamacjach i ich uwzględnieniu , jednak ich nie przedstawił do akt niniejszego postępowania .

W tym miejscu trzeba również podkreślić ,że faktury które zostały dołączone do akt niniejszego postępowania zostały odebrane i pokwitowane bez zastrzeżeń przez pracowników pozwanego . Pozwany nie wykazał nadto , aby on sam czy też jego pracownicy w imieniu pozwanego zgłaszali powodowi jakieś zastrzeżenia ( reklamacje co do jakości odebranego towaru ) i to niezależnie od tego czy robili to ustanie czy pisemnie .

W orzecznictwie przyjmuje się także ,że wystawienie faktury , a następnie jej przyjęcie przez kontrahenta bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do przyjęcia i domniemania ,że dokonywane zapisy w fakturach są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu ( por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r. III CZP 56/92 OSNC 1992/12/219 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1987 r. IV CR 461/86 , LEX nr 8802

Należy tu także wskazać ,że chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy , rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej , dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonanyymi wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków jeżeli takowe w ogóle miały miejsce ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r. , I ACr 2/93 ,OSA 1993/6/35

wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r. , I ACr 12/93, OSA 1993/6/42 ) , to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach . Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentu prywatnego podobnie zresztą jak pozostałe dokumenty dołączone do akt postępowania przez stronę powodową . Dokument prywatny nie korzysta wprawdzie z domniemań wprowadzonych przez ustawodawcę dla dokumentów urzędowych ( vide przepis art. 244 kc ) , ale stanowi on dowód tego , że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie ( art. 245 kc ) . Przepis ten statuuje domniemania, że dokument prywatny jest prawdziwy oraz, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r.-sygn. akt IV CK 474/2003 ( Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12 , OSNC 2005/6 poz. 113, Radca Prawny (...) str. 124 ) , zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest zatem jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów . Oznacza to , że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny . Istotne jest także to , iż wprawdzie każda osoba , która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić , że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością , jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się , że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie , od której pochodzą , natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową , jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony , która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r. , I CKN 1280/00 , LEX nr 78358 ) . W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest to, że z dokumentem prywatnym jak wskazano wyżej nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy.

W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy mając na względzie pozostały materiał dowodowy uznał przedmiotowe dokumenty złożone do akt przez stronę powodową za dowody wiarygodne . Dowody w postaci dokumentów złożone do akt , wystawione przez stronę powodowa nie były w ogóle zresztą podważane przez stronę pozwaną , jak też strona pozwana nie kwestionowała ich prawdziwości , czy też wiarygodności , a w żadnym zakresie nie odmawiała im w niniejszej sprawie mocy dowodowej . Warto tu także wskazać , że pozwany podnosząc zarzuty zawarte w jego piśmie procesowym – sprzeciwie od nakazu zapłaty nie wykazał , aby podjął jakieś działania podważające zasadność wystawienia tych dokumentów niezwłocznie po tym , gdy otrzymał przedmiotowe faktury , czy też samo wezwanie do zapłaty , w sytuacji gdy w niniejszym postępowaniu kwestionował prawidłowe wywiązanie się przez stronę powodową z jej obowiązków umownych .Stanowisko zajęte przez pozwanego , w tym zakresie na powyższe wezwanie zdaje się nadto świadczyć o tym , że pozwany roszczeń strony powodowej nie kwestionował i w żadnym zakresie na tym etapie nie podważał .

Jak wskazano powyżej strony w ocenie Sądu Okręgowego łączyły umowy, która w zakresie objętym niniejszym postępowaniem miały charakter umowy sprzedaży . Stosownie zaś do treści art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka wywiązała się z obowiązków sprzedawcy - wydała wymienione w fakturach towary stronie pozwanej , jako kupującemu

przenosząc jednocześnie na nią ich własność. Strona pozwana nie kwestionowała w ogóle zawarcie tych umów i otrzymania towaru. Niezależnie jednak od tego okoliczności te i tak zostały wykazane przez stronę powodową, tak dowodem osobowym – zeznaniami świadka, jak też dokumentami prywatnymi dołączonymi do akt niniejszego postępowania.

Z tytułu zawartych umów sprzedaży strona pozwana w rzeczywistości nie zgłaszała żadnych innych zarzutów niż ten odnoszący się do wadliwości towaru, w tym w zakresie pierwotnego istnienia między stronami innych uzgodnień w zakresie warunków tej umowy niż te, do których odnosiły się zapisy zawarte w spornych fakturach. Na marginesie należy jednak tylko wskazać, że obowiązujące przepisy - rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. z roku 2011, nr 68, poz. 360 z późn. zm.) określają wprost w § 5 elementy, które powinna zawierać faktura VAT. Przepis ten wśród tych niezbędnych elementów nie przewiduje w ogóle wymogu jej podpisu przez odbiorcę faktury, a tym samym na odbiorcy faktury nie ciąży w ogóle obowiązek kwitowania jej odbioru. Tak więc skuteczność podpisu faktury przez odbiorcę (w zakresie jego reprezentacji) nie tylko nie wpływa na ważność i skuteczność wystawienia takiej faktury, ale także tym bardziej na skuteczność i ważność stosunku podstawowego, na podstawie którego została ona wystawiona przez jej wystawcę. Jak wskazano powyżej co należy jeszcze raz podkreślić strona pozwana nie wykazała natomiast, aby uzgodnienia stron w zakresie tego stosunku podstawowego pozostawały w sprzeczności z treścią wystawionych przez stronę powodową faktur objętych niniejszym postępowaniem.

W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa wykazała zatem, że zamówienie i wydanie spornego towaru pozwanemu i uczyniła to przy pomocy powyższych dowodów tak osobowych, jak i dowodów dołączonych do pozwu, które Sąd Okręgowy w całości obdarzył wiarą.

Stosownie natomiast do przepisu art. 488 § 1 kc świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Jak wskazano powyżej strony w umowie oznaczyły inny termin płatności podczas gdy sama strona powodowa w fakturach przyjęła jeszcze bardziej korzystny dla pozwanego termin płatności - w tym zakresie termin ten w żadnym zakresie – nie odbiega na niekorzyść strony pozwanej, a wręcz przeciwnie mając na względzie zapis art. 488 kc jest on korzystniejszy dla strony pozwanej, niż przyjęcie obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczenia wraz ze spełnieniem świadczenia wzajemnego strony powodowej czy też terminu określonego przez strony w samej umowie.

Jeżeli nadto nawet strony w umowie wzajemnej nawet nie ustaliły terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, w tym również terminu płatności ceny – wówczas i tak, nie znajdzie także zastosowania art. 455 k.c., lecz właśnie przepis art. 488 § 1 k.c. statuujący zasadę równoczesności spełniania świadczeń wzajemnych. Jeśli mamy więc do czynienia z umowami wzajemnymi – nie można mówić o zobowiązaniach bezterminowych (zob. J.P. Naworski, Głosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, z. 7-8, poz. 187). W sytuacji zatem gdy strony nie oznaczyły w umowie sprzedaży innego terminu zapłaty ceny, to wobec obowiązywania zasady równoczesności świadczeń – roszczenie o uiszczenie ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego (wyrok SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158, Wokanda 1994, nr 2, s. 4; uchwała SN z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47, Wokanda 1995, nr 1, s. 5, Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 1994, nr 9, poz. 161). Przepis art. 488 kc w niniejszym przypadku wyłącza zatem stosownie przepisu art. 455 kc. Nawet jednakże gdyby tak nie było, to i tak stosownie do tego ostatniego przepisu, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Gdy zatem wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi to również skutecznie wzywa tegoż do zapłaty świadczenia wzajemnego. I chociaż nie oznacza to, że roszczenie w ogóle istnieje, czy też, że jest ono zasadne to i tak nie ulega wątpliwości, że faktura taka stanowi wezwanie do zapłaty. Przypisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty dotyczy natomiast tej sfery stosunku cywilnoprawnego, jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie. Skoro zatem w wezwaniach



do zapłaty jakimi były przedmiotowe faktury strona powodowa wskazała dłuższy termin na dokonanie płatności niż ten wynikający z umowy i termin ten następnie przyjęła przy obliczeniu terminu wymagalności odsetek brak było podstaw aby Sąd Okręgowy z urzędu przyjął za wiążące terminu wymagalności roszczenia określone przez strony w umowie , które są mniej korzystne dla strony pozwanej . Strona pozwana nie wykazała natomiast zgodnie z ogólną regułą dowodową , że strona powodowa nie wykonała należycie swoich obowiązków wynikających z zawartej przez strony umowy sprzedaży . Zarzuciła ona wprawdzie wadliwość towaru jednakże jej istnienia nie wykazała ograniczając się tylko i wyłącznie do gołosłownych twierdzeń w tym zakresie . Strona powodowa w toku toczącego się postępowania nie wykazała tymczasem , aby umowy które zawarły strony wprost wyłączały odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady .

Zarzut wadliwości towaru pojawił się w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W tym miejscu należy również wskazać , że na stronach niniejszego postępowania będących profesjonalistami w obrocie gospodarczym - tak stronie powodowej jak i stronie pozwanej - ciążył obowiązek terminowego zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych stanowiący wyraz dbałości o swoje interesy . Należy tu także wskazać , że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc ) , a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc ) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc ). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. , I PKN 660/00 , Wokanda 2002/7-8/ 44 ). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę , czy też przez jej pełnomocnika procesowego ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r. , (...) 661/00 , LEX nr 52781 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. , II CKN 1322/00 , LEX nr 51967 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. , III CKN 567/98 , LEX nr 52772 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r. , II UKN 182 /98 , OSNP 1999/17/556 , wyrok z dnia 9 lipca 1998 r. , II CKN 657/97 , LEX nr 50630 , wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r. , III CKN 384/98 , Biul.SN 1998/11/ 14 , wyrok z dnia 25 marca 1998 r. , CKN 656/97 , OSNC 1998/12/208 ). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowni z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Co się zaś tyczy powyższego zarzutu strony pozwanej zawartego w jej sprzeciwie od nakazu zapłaty , a tyżącego się jakości towaru objętego niniejszymi umowami w ślad za takim zarzutem strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów czy roszczeń z tytułu rękojmi za wady , a w ślad z takimi zarzutami nie poszły także zarzuty procesowe w tym zakresie .

Zgodnie z przepisem art. 556 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcie powyższych umów sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmią za wady fizyczne). W doktrynie powszechnie przyjmuje się , że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością, niezależną od winy, istniejącą ex lege z możliwością modyfikacji przez strony . Do rękojmi jest zobowiązany natomiast każdy sprzedawca, niezależnie od tego, czy jest jednocześnie wytwórcą rzeczy i czy przyczynił się do powstania wady, albo czy wiedział o wadzie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł stwierdzić jej istnienie ( por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , Wydanie II zmienione , Tom I , Wydawnictwo Prawnicze , Warszawa 1989 teza 1 do art. 556 , str. 556 i 557, teza 4 do art. 556 , str. 557 ) . Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma zatem charakter absolutny, gdyż sprzedawca nie może się z niej zwolnić, a obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę. W doktrynie odpowiedzialność z tytułu rękojmi określana jest też jako bezwzględna (obiektywna) , czyli oparta na zasadzie ryzyka (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 listopada 1998 r. , I ACa 351/98 , Apel. Lub. 1999/2/3 ) . Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez

kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Uzasadnieniem (ratio legis) tak ukształtowanej odpowiedzialności sprzedawcy jest natura umowy wzajemnej, a w szczególności zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Zasada ta w instytucji rękojmi wymaga albo przywrócenia zachwianej – skutkiem wadliwości – równowagi świadczeń (przez usunięcie wad, wymianę albo obniżenie ceny) albo też zlikwidowania stosunku umownego stron. Należy tu także wskazać, że przepisy o rękojmi za wady mają na celu wyłącznie ochronę interesów kupującego (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania pod redakcją Gerarda Bieńka, Tom II, Wydanie drugie, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999, teza 1 do art. 556, str. 35, teza 2 do art. 556, str. 36, teza 4 do art. 556, str. 36, por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., OSNCP 1970, poz. 176).

Odpowiedni natomiast poziom jakości rzeczy oznaczonych gatunkowo i będących przedmiotem świadczenia sprzedawcy jest wyznaczony przez:

- przepisy prawne, a w szczególności powszechnie obowiązujące normy techniczne lecz należy tu mieć na uwadze, że zgodność z normą techniczną nie przesądza o niewadliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I KKN 244/01, LEX nr 78815, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 115/97, LEX nr 81134, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 1997 r., I ACa 105/96, Apel. W-wa. 1997/3/28, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989/3/36);

- umowę lub okoliczności;

- a w razie braku którejkolwiek z powyższych podstaw jakość rzeczy powinna być na poziomie średnim (art. 357).

Wada fizyczna może polegać zatem na takiej cesze (lub braku cechy) rzeczy, która wywołuje np. zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie – jeśli strony wyraźnie go wskazały, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający z okoliczności, jeśli celu nie wskazano w umowie, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 8 i 9 do art. 556, str. 37 i 38). Powyższe podkreślił również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w wyniku rozpoznania kasacji pozwanego uznając, że dla oceny, czy rzecz ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność dla kupującego, należy badać treść umowy. Decydującym kryterium jest bowiem cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Rzecz jest wadliwa jeżeli nie może być użyta przez nabywcę zgodnie z określonym w umowie przeznaczeniem, choćby odpowiadała obowiązującym normom i warunkom technicznym producenta (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, teza 7 do art. 556, str. 558, por. też orzeczenie GKA z 27 X 1970 r., 1-2064/70, OSPiKA 1971, poz. 130, oraz powołaną powyżej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r.).

Zgodnie zaś z przepisem art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 kc). Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie wystarczy, jednak że kupujący mógł przy dołożeniu należytej staranności wadę zauważyć. Sprzedawca odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 66/00, LEX nr 52580, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., I ACr 640/94, Wokanda 1994/11/48). Ciężar dowodu świadomości kupującego spoczywa natomiast na sprzedawcy. Sprzedawca nie odpowiada z tytułu rękojmi zatem tylko wtedy, choćby nawet wadę podstępnie zataił, jeśli kupujący o wadzie wiedział (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, teza 1 do art. 557, str. 559 oraz teza 2 do art. 557 str. 559, por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 1 do art. 557 str. 41 i 42). Jak wynika z powyższego, znajomość wady przez kupującego musi być skorelowana z jego decyzją (aktem woli) zakupu konkretnej rzeczy mimo jej wadliwości. Fakt zwalniający sprzedawcę od odpowiedzialności musi być przez niego wykazany zgodnie z ogólną regułą dowodową wskazaną w przepisie art. 6 kc co oznacza, że sprzedawca ponosi zatem ciężar i ryzyko nieudania się dowodu, że kupujący wiedział

o wadzie w czasie wskazanym w powyższym przepisie ( por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka teza 2 do art. 557 str. 42 i teza 3 do art. 557 str. 42 ) . Istotne jest również to ,że odpowiedzialność z tytułu rękojmi przy sprzedaży nie zależy od charakteru wady tj. czy wada jest jawna czy ukryta . Kupujący, mając oczywiście prawo zbadania wydawanej mu przez sprzedawcę rzeczy nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy, chyba że jest to w danych stosunkach przyjęte ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., „Wokanda” 1994, nr 11 s. 18 , por też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 4 do art. 557 str. 42 , 43 ) .

Strony mogą wprawdzie zgodnie z przepisem art. 558 § 1 kc odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub .Należy tu również wskazać ,że sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej ( art. 559 kc ) .Istnieje tu jednak domniemanie, że wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Dowód przeciwny natomiast zawsze obciąża sprzedawcę , a nie kupującego ( por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza teza 2 do art. 559 , str. 560 ) . Odmienne poglądy w zakresie kwestii ciężaru dowodu w tym zakresie został wyrażony wprawdzie w Komentarzu do Kodeksu cywilnego pod redakcją G. B. : teza 2 do art. 559 , str. 46 gdzie uznano ,że dowód na okoliczność, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy jeszcze przed chwilą przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, powinien obciążać dochodzącego odpowiedzialności (kupującego). Stanowisko to jednak nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę . Przepis art. 559 kc jest bowiem przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 6 kc i modyfikuje ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w przepisie art. 6 kc wprowadzając właśnie powołane wyżej domniemanie ,że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej . Na kupującym nie spoczywa zatem ciężar dowodu ,że wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy , ale kupujący ma udowodnić fakt wadliwości nabytego od sprzedawcy towaru . W przedmiotowym przypadku pozwany jako kupujący tego jednakże w żadnym zakresie nie uczynił . W tym zakresie , w niniejszym postępowaniu strona pozwana ograniczyła się tylko i wyłącznie do powołania głośnych twierdzeń tj. że zakupiony towar był wadliwy . Nie sprecyzowała nawet w czym wadliwości tej konkretnie upatrywała , jakich wymagań strona pozwanej towar nie spełniał i do jakich partii towaru się to odnosiło .W ocenie Sądu Okręgowego wystarczającego dowodu na tę okoliczność nie mogą stanowić tylko i wyłącznie zeznania strona pozwanej ,które są bardzo ogólnikowe i które nie zostały poparte żadnymi innymi dowodami pozwalającymi Sądowi Okręgowemu na uznanie ich za wiarygodne .

Uprawnienia kupującego w przypadku wadliwości rzeczy sprzedanej określa natomiast przepis art. 560 kc . Przepis ten ma charakter dyspozytywny, strony zatem mogą — z zastrzeżeniem art. 558 kc — uzgodnić inny rodzaj uprawnień czy sposób i kolejność ich wykorzystania .Uprawnienia z tytułu rękojmi sprzedawcy nie zależą nadto od „ciężaru gatunkowego” wadliwości ( por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1962 r., OSNCP 1964, poz. 26 por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 1 do art. 560 , str. 47 i teza 3 do art. 560 , str. 47 ) .Zgodnie z tym przepisem , jego zapisem znajdującym się w § 1 jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Prawo kupujący do odstąpienia od umowy nie może być jedynie zrealizowane wówczas, gdy sprzedawca oświadczy gotowość natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie ( por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2002 r. , I ACa 1315/00 , PiP (...) ) . Należy zatem wskazać ,że w razie wady rzeczy sprzedanej wybór jednego z uprawnień przewidzianych w powołanym powyżej przepisie należy do kupującego oczywiście poza jednym wyjątkiem wskazanym powyżej i to bez względu na to, czy wada jest istotna, czy nieistotna . Oświadczenie kupującego o odstąpieniu od umowy może być zatem dokonane jedynie pod warunkiem, że sprzedawca nie dokona natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady nie usunie ( por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 1 i 2 do art. 560 , str. 560 , por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 6 do art. 560 str. 50 ) .

Nawet zatem gdyby strona pozwana wykazała ,że towar jaki zakupiła od powódki był rzeczywiście wadliwy ( czego jak wskazano powyżej nie uczyniła ,a której to okoliczności strona powodowa nie przyznała ) to i tak w toku postępowania

nie wskazała ona i nie określiła, z którego z powyższych uprawnień chce skorzystać, aby następnie skutecznie mogła odmówić zapłaty części czy całości ceny za zakupiony towar.

Należy tu także wskazać, że stosownie do przepisu art. 563 § 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Minister Handlu Wewnętrznego może w drodze rozporządzenia ustalić krótsze terminy do zawiadomienia o wadach artykułów żywnościowych. Stosownie jednakże do zapisu z § 2 tego przepisu przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3). Powszechnie zatem w doktrynie przyjmuje się, że przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. Nie ma on wprawdzie z reguły obowiązku zbadania rzeczy wydanej mu przez sprzedawcę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 563 § 2 k.c., jednak ma on zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie pod rygorem utraty roszczeń z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Termin wyznaczony na dokonanie zawiadomienia wynosi miesiąc od wykrycia wady, a gdy zbadanie rzeczy jest w stosunkach danego rodzaju przyjęte, miesiąc od czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. W doktrynie przyjmuje się, że nie da się przy obecnym stanie prawa sformułować uniwersalnych kryteriów co do badania rzeczy w stosunkach danego rodzaju. Zgodzić się jednak trzeba z zapatrywaniem, że w tym zakresie pierwszorzędne znaczenie należy przyznać zdrowemu rozsądkowi, wiedzy, doświadczeniu życiowemu i dbałości o własne sprawy (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 111). Zawiadomienie o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej (art. 563 § 1 k.c.) jest czynnością podobną do oświadczenia woli, co uzasadnia w ocenach prawnych zarówno składania, jak i odbierania takiego zawiadomienia stosowanie w drodze analogii przepisów Kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie (wyrok SA w Krakowie z 14 stycznia 1992 r., I ACr 403/91, OSA w K. w sprawach cywilnych i gospodarczych - rocznik II, poz. 3). Zawiadomienie sprzedawcy o ujawnieniu się wady określa się natomiast mianem notyfikacji wady. Termin na wykonanie powiadomienia wynosi jak wskazano powyżej jeden miesiąc od dnia wykrycia wady, ale w odniesieniu do stosunków między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą termin zawiadomienia powinien nastąpić niezwłocznie po dostrzeżonej wadzie. Jeżeli wada ujawniła się później, zawiadomienie powinno nastąpić niezwłocznie po wykryciu wady. (...), o jakiej w przepisie mowa, oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Oceny, na ile ów akt staranności kupującego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego. W literaturze zwraca się uwagę, że wprzęganie w działalność, zwłaszcza osób prowadzących działalność gospodarczą, coraz szybszych narzędzi komunikowania skłania do maksymalnego skracania terminów, w jakich powinno nastąpić zawiadomienie. W związku z tym pojawia się sugestia, w nawiązaniu do dorobku judykatury, że zawiadomienie to nie powinno nastąpić później niż w ciągu 14 dni (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 112). Pojawiają się jednak również twierdzenia, że nie sposób uznać, że niezwłocznym zawiadomieniem jest zawiadomienie dokonane w terminie 14-dniowym, co najwyżej można przyjąć propozycję, że termin 14-dniowy mógłby być traktowany jako termin najdłuższy, gdyby okoliczności sprawy zmuszały do odwlekania zawiadomienia. Doktryna przyjmuje, że zgodzić się należy z tezą o potrzebie eliminowania zbędnego czasu, w którym zawiadomienie powinno być dokonywane, ale równocześnie trzeba pamiętać, że nowe techniki, coraz bardziej skomplikowane i zaawansowane, sprawiają coraz większe trudności z identyfikowaniem pojawiających się problemów i ich przyczyn. Równocześnie na podmioty prowadzące działalność gospodarczą ustawodawca nakłada obowiązek badania rzeczy w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju. Wspomniany obowiązek badania przedmiotu sprzedaży jest elementem aktów pilności, jakie na wskazany krąg podmiotów nakłada komentowany przepis. Zaniechanie temu obowiązkowi, jak i obowiązkowi powiadamiania sprzedawcy powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi. Kupujący, który zawiadamia sprzedawcę o wadzie w terminie do jednego miesiąca od wydania rzeczy, musi jedynie udowodnić fakt istnienia wady. Natomiast kiedy składa zawiadomienie w terminie jednego miesiąca od dnia wykrycia wady, musi także udowodnić, kiedy o wadzie się dowiedział (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 565). Natomiast przepis art. 563 § 3 k.c. wprowadza jedynie wyjątek od tej zasady, modyfikując określenie momentu

zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym. O ocenie terminowości zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, dokonanego w ten ostatnio wymieniony sposób, rozstrzyga wówczas data nadania (a nie otrzymania) listu poleconego. Jak wskazano powyżej strona pozwana w powyższym zakresie nie przedstawiła żadnych dowodów, ani na okoliczność zachowania terminu na zbadanie towaru, ani też odnośnie zachowania terminu na dokonanie zawiadomienia o wadzie sprzedawcy towaru.

Na marginesie należy także wskazać, że w niniejszym postępowaniu strona pozwana nie wykazała również, aby strona powodowa ponosiła odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy na podstawie przepisu art. 471 kc, w tym także aby w ogóle zaistniały jakiegokolwiek przesłanki do przypisania stronie powodowej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie powyższego przepisu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 535 kc uwzględnił w całości dochodzone roszczenie zasądzając od strony pozwanej na rzecz powodowej spółki należność główną z tytułu sprzedanych pozwanemu artykułów, a wynikającą ze spornych faktur w dochodzonej przez stronę powodową w pozwie wysokości.

Przedmiotem żądania pozwu było także roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek od powyższej należności głównych. Stosownie do przepisu art. 359 § 1 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (art. 359 § 2 kc). Zgodnie natomiast z przepisem art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 kc). Należy także wskazać, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne nawet wtedy, gdy kwestionuje jego istnienie albo jego zasadność (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48).

Strona pozwana co należy tu jeszcze raz podkreślić nie kwestionowała w przypadku przedmiotowych faktur, że je otrzymała albo też, że termin płatności należności objętych fakturami przypadła na inny dzień, niż ten który wskazał powód. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda należne odsetki.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty w razie uwzględnienia powództwa wniósł o rozłożenie całości zasądzonych świadczenia na raty. Pozwany przy tym nie określił jednak nawet ani liczby rat, ani też ich wysokości. Na okoliczność uzasadniająca powyższy wniosek pozwany do przedmiotowego pisma procesowego nie dołączył żadnych dowodów, a jedynie formularz oświadczenia pozwanego o jego stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, który miał jednak uzasadniać wniosek pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych. Pozwany w sprzeciwie wniósł również o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność jego sytuacji ekonomicznej jednakże zeznania pozwanego w tym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego nie uzasadniają zasadności przedmiotowego wniosku.

Ustosunkowując się do powyższego wniosku pozwanego wskazać należy, iż problemy finansowe pozwanego w ocenie Sądu Okręgowego nie wpływają na zasadność i wymagalność roszczeń o zapłatę należności wynikających z zawartych przez niego umów. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu Okręgowego brak jest również podstaw do stwierdzenia, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem w rozumieniu art. 320 kpc. Trudna sytuacja finansowa pozwanego, której istnienia strona pozwana w ocenie Sądu Okręgowego w żaden sposób nawet nie wykazała (formularz dołączony do sprzeciwu odnosi się do dochodów pozwanego za rok 2013) sama w sobie nie uzasadnia bowiem rozłożenia na raty objętego pozwem roszczenia w całości, czy też w części. Podnieść należy, iż pozwany nie wykazał nadto, że jest ona okolicznością nagłą albo niespodziewaną. Na podstawie materiału dowodowego jako przedstawiła strona pozwana nie można w ogóle ustalić czy i od jakiego czasu pozwany faktycznie boryka się z problemami finansowymi. Na podstawie tego materiału nie można także jednoznacznie ustalić czy sytuacja ta zmierza do poprawy czy też się jeszcze pogorsza. Twierdzenia pozwanego o jego bardzo trudnej sytuacji finansowej nie zostały zaś poparte żadnymi innymi dowodami oprócz jego zeznań, a te są

ogólnikowe i ograniczyły się tylko i wyłącznie do wskazania, że pozwany prowadził działalność gospodarczą do stycznia 2015 r. oraz, że nie był w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań od przełomu roku 2013 i 2014. Tak więc z materiału dowodowego wynika, że już w chwili zawierania przedmiotowych umów ze stroną powodową sytuacja ekonomiczna strony pozwanej nie była znacznie korzystniejsza. Zawierając takie umowy pozwany w ocenie Sądu Okręgowego winien mieć świadomość ewentualnych własnych problemów finansowych i istniejących zobowiązań wobec swoich wszystkich kontrahentów. W chwili, gdy pozwany zaciągał swoje zobowiązania wobec strony powodowej winien mieć tego świadomość, a skoro w takiej sytuacji zdecydował się na ich zaciągnięcie zobowiązany był do wygospodarowania niezbędnych środków na pokrycie tych zobowiązań. Zaciągnięcie zaś zobowiązania bez zabezpieczenia niezbędnych środków na jego realizację nie może obciążać kontrahenta pozwanego, który w ocenie Sądu Okręgowego nie jest zobowiązany, aby kredytować pozwanego. Pozwany jest nadto osobą fizyczną posiadającą podobnie jak strona powodowa także status przedsiębiorcy i obowiązany jest podobnie jak inni przedsiębiorcy do wykonywania swoich zobowiązań i brak jest podstaw, aby traktować pozwanego w inny sposób niż innych przedsiębiorców tylko i wyłącznie z uwagi na jego niesolidnych kontrahentów. Z racji prowadzonej przez pozwanego działalności i jej przedmiotu pozwanego nie można bowiem stawiać w pozycji uprzywilejowanej wobec innych podmiotów działających na rynku, na którym swoją działalność prowadzi także pozwany. Skoro zatem pozwany wstępuje także w obrocie gospodarczym z racji czego nie tylko ponosi on wydatki, ale też czerpie z tego również korzyści w formie przychodów, tak jak każdy przedsiębiorca jest on zatem zobowiązany do racjonalnego gospodarowania swoim majątkiem.

W ocenie Sądu Okręgowego skutki decyzji podejmowanych przez stronę pozwaną bez należytego rozważenia własnej sytuacji ekonomicznej nie mogą obciążać kontrahenta - w tym wypadku spółki powodowej. Zgodnie nadto z przepisem art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten ma zastosowanie także w postępowaniu nakazowym, w jego fazie wywołanej wniesieniem zarzutów czy sprzeciwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1997 r., II CKN 175/97, OSNC 1997/12/207). Uprawnienie to przysługuje jednak sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy pozwanego spełnienie zasądanego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego samego lub np. jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne spowodowane czynnikami zewnętrznymi niezależnymi od dłużnika mogą być jednak spowodowane również jego własnym działaniem (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza Postępowanie rozpoznawcze, Tom 1, pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, teza 2 do art. 320 str. 472 oraz Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz Tom 1, Wydanie 3 pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. BECK Warszawa 2001, teza 26 do art. 320 str. 1176). Skorzystanie z tego prawa ma na celu ochronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, teza 3 do art. 320, str. 472, Kodeks postępowania cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 2 do art. 320 str. 1172, por. też Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod redakcją prof. dr Jerzego Jodłowskiego i dr hab. Kazimierza Piaseckiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989, Tom 2, Postępowanie rozpoznawcze, teza 2 do art. 320 str. 511). Szczególne uzasadnione wypadki w rozumieniu tego przepisu nie muszą mieć wyjątkowego charakteru o tym decydują bowiem okoliczności konkretnego wypadku. Z reguły chodzi tu o okoliczności leżące po stronie dłużnika, które czynią nierealnym spełnienie przez niego od razu w pełnej wysokości zasądanego świadczenia. Nie można jednak nie brać pod uwagę także sytuacji samego wierzyciela (por. Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod redakcją prof. dr Jerzego Jodłowskiego i dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 26 do art. 320 str. 513).

Formuła „sąd może” nie oznacza jednak żadnej dowolności poza wszelką kontrolą. O zastosowaniu tego przepisu decydują będą ustalenia sądu, w świetle których sąd uzna, że są podstawy do tego, że zostały spełnione niezbędne przesłanki (por. Kodeks postępowania cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 7 do art. 320 str. 1173, Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod redakcją prof. dr Jerzego Jodłowskiego i dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 7 do art. 320 str. 511). O rozłożeniu na raty decyduje nadto stan rzeczy w chwili orzekania (por. Kodeks postępowania cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 28 do art. 320 str. 1176).

Strona pozwana jak wskazano wyżej przed Sądem Okręgowym w żaden sposób nie wykazała zasadności swojego żądania w tym zakresie . Warto tu także wskazać ,że podstawy do rozłożenia na raty nie mogą stanowić przejściowe trudności finansowe i przejściowy brak środków finansowych . Strona pozwana również nie wykazała ,że sytuacja powoda jest dobra i że rozłożenie należności na raty nie będzie mieć wpływu na jego kondycję finansową . Zwłoka ze strony pozwanego w zapłacie za dostarczony mu towar niewątpliwie co jest zresztą w ocenie Sądu Okręgowego oczywiste niekorzystnie wpływa na bieżącą działalność powódki. Rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia niewątpliwie pogłębiłoby tylko ten stan rzeczy. Tymczasem jeszcze raz należy podkreślić , iż rozważając zasadność zastosowania art. 320 kpc sąd winien mieć na względzie wszystkie okoliczności sprawy, dotyczące nie tylko pozwanego, ale również powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do tego, by na gruncie stosunków zobowiązaniowych stawiać pozwanego w uprzywilejowanej pozycji z racji przedmiotu prowadzonej przez niego działalności . Pozwany występuje bowiem występuje w powszechnym obrocie prawnym, z którego uzyskuje przychody i ponosi wydatki i tak jak każdy przedsiębiorca zobowiązany jest do racjonalnego dysponowania swoim majątkiem. Trudności ekonomiczne nie uzasadniają niewykonywania zobowiązań zaciągniętych ze świadomością własnej sytuacji finansowej. Pozwany nadto zawierając kontrakty w sposób świadomy i dobrowolny i mając wiedzę na temat wysokości środków finansowych, jakie posiada winien dostosować do tego własne wydatki i zaciągać zobowiązania w taki sposób, by móc się z nich wywiązać, a w szczególności by uniknąć dalszego zadłużania się -winien chociażby ograniczyć zakres dostaw towaru od powódki. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest również usprawiedliwienia dla przerzucania ciężaru finansowania pozwanego na jego prywatnych wierzycieli, którzy przecież również mają do wypełnienia własne zobowiązania publicznie i prywatnoprawne , a do takiej sytuacji by prowadziło uwzględnienie żądań strony pozwanej w zakresie zastosowania przepisu art. 320 kpc .

Należy nadto wskazać ,że strona pozwana jako profesjonalista działający w obrocie gospodarczym winna mieć świadomość konsekwencji zawartych umów oraz ich wykonania przez stronę powodową .W tej sytuacji skorzystanie przez stronę powodową ze swoich uprawnień nie prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do naruszenia fundamentalnej zasady prawa cywilnego, jaką jest zasada uczciwego postępowania w obrocie prawnym i związany z tym wymóg brania pod uwagę interesów obu stron stosunku cywilnoprawnego.

Mając powyższe na względzie oraz brak podstaw do rozłożenia dochodzonej należności na raty Sąd Okręgowy w tym zakresie nie uwzględnił wniosku strony pozwanej .

Stosownie do przepisu art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego ( § 2 art. 98 kpc ) . Do niezbędnych zaś kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony ( § 3 art. 98 kpc ). Stosownie natomiast do przepisu art. 99 kpc stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się natomiast koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata .

Stosownie do przepisu art. 101 kpc zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszym przypadku . Strona pozwana nie tylko ,że dała podstawę do wytoczenia przedmiotowego powództwa ponieważ nie zaspokoila roszczeń strony powodowej niezwłocznie po wezwaniu do ich zapłaty , ale również nie uznała powództwa wnosząc o jego oddalenie .

Zgodnie natomiast z przepisem art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Okręgowy nie znalazł w niniejszym przypadku natomiast podstaw do zastosowania również przepisu art. 102 kpc, jak chciała tego strona pozwana. W doktrynie przyjmuje się, że przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on wprawdzie pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia jednak ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy natomiast uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 kpc - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554). Za judykaturą uznać należy za sprzeczne z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 kpc żądanie zapłaty kosztów procesu zgłoszone przez stronę wygrywającą, która swoim niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem doprowadziła do zainicjowania procesu i powstania kosztów związanych z jego prowadzeniem (zob. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 1981 r., II CZ 98/81, OSNC 1982, nr 2-3, poz. 36). Taka sytuacja w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu nie miała miejsca. Obciążenie strony pozwanej zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością kosztów procesu w okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego nie jest także trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego, gdyż przedmiotowa sprawa nie ma także np. precedensowego charakteru. Za szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 kpc nie może być potraktowana okoliczność, że dłużnik ma zobowiązania dużej wysokości wobec wielu podmiotów, gdyż stan taki jest spowodowany przez samego dłużnika, którzy nie uczynili zadość obowiązkowi wynikającym z zawieranych przez niego umów.

W ocenie Sądu Okręgowego co należy jeszcze raz podkreślić, brak jest podstaw do tego, by na gruncie stosunków zobowiązaniowych stawiać pozwanego w uprzywilejowanej pozycji w zakresie kosztów procesu z racji posiadania niesolidnych kontrahentów. Pozwany występuje bowiem w powszechnym obrocie prawnym, z którego uzyskuje przychody i ponosi wydatki i tak jak każdy przedsiębiorca zobowiązany jest do racjonalnego dysponowania swoim majątkiem. Trudności ekonomiczne nie uzasadniają niewykonywania zobowiązań zaciągniętych ze świadomością własnej sytuacji finansowej oraz zwolnienia od ponoszenia kosztów procesu.

Sąd Okręgowy pełnomocnikowi powoda przyznał koszty wynagrodzenia w wysokości stawki podstawowej jako stawki minimalnej wysokości tego wynagrodzenia. Rozpoznając kwestię kosztów, Sąd Okręgowy przy określeniu ich wysokości miał na uwadze treść § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349), który stanowi o tym, że sąd zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu podstawę zasądzenia wymienionej opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu, która w niniejszej sprawie wynosi 7200 zł. Na koszty zasądzenie na rzecz strony powodowej składa się także opłata od pozwu oraz opłata skarbową od udzielonego przez stronę powodową pełnomocnictwa.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.